




ks. Bogdan Zbroja

 <https://orcid.org/0000-0002-9125-3913>
bogdan.zbroja@upjpp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
 <https://ror.org/0583g9182>

Niebezpieczne i dobre postawy społeczne w Liście św. Judy

 <https://doi.org/10.15633/ps.29208>

Ks. Bogdan Zbroja — dr hab., profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, pracuje w Instytucie Nauk Biblijnych.

Article history • Received: 23 Aug 2024 • Accepted: 21 Jan 2025 • Published: 30 Jun 2025

ISSN 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)

Abstrakt

Niebezpieczne i dobre postawy społeczne w Liście św. Judy

W krótkim Liście św. Judy spotykamy się z pouczeniem hagiografa dotyczącym społeczności Kościoła, składającego się z małżeństw, rodzin i krewnych. Hagiograf wymienia postawy antyspołeczne, które lansują obcy dla ducha Ewangelii ludzie, jakimi są hedonistyczne dogadzanie zmysłom, bluźnierstwa, szemranie, szyderstwa oraz stosowanie pochlebstw w celu uzyskania przychylności władzy a także tworzenie podziałów i antagonizmów społecznych, w których ludzie z tej samej wspólnoty atakują siebie nawzajem. Juda opisał w swoim przekazie także zachowania prospołeczne takie, jak stawianie akcentu na duchowość i rozumność w człowieku (humanizm), modlitwę, która pokazuje istnienie świata nadmaterialnego oraz tworzenie i umacnianie jedności w tej samej wierze i tradycji. Wnioski płynące z analizy tego tekstu natchnionego mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia współczesnych zagrożeń dla społeczności oraz wskazać prawidłową drogę realizowania wspólnotowotwórczych postaw.

Słowa kluczowe: hedonizm, bluźnierstwa, podziały, duchowość, modlitwa, jedność, List św. Judy

Abstract

Dangerous and good social attitudes in the Epistle of Jude

In the short letter of St. Jude, we encounter the hagiographer's instruction regarding the community of the Church, consisting of married couples, families and relatives. The hagiographer lists anti-social attitudes promoted by people alien to the spirit of the Gospel, such as hedonistic indulgence of the senses, blasphemy, murmuring, mockery and the use of flattery in order to gain the favor of the authorities, as well as creating social divisions and antagonisms in which people from the same community attack each other. Jude also described pro-social behavior in his message, such as emphasizing spirituality and rationality in man (humanism), prayer that shows the existence of the super material world, and creating and strengthening unity in the same faith and tradition. The conclusions drawn from the analysis of this inspired text may contribute to a better understanding of contemporary threats to the community and indicate the correct way to implement community-building attitudes.

Keywords: hedonism, blasphemy, divisions, spirituality, prayer, unity, Epistle of St. Jude

List św. Judy, choć jest krótki, zawiera bardzo dużo cennych pouczeń dotyczących relacji międzyludzkich. Świadczenie tekstu oryginalnego, jakimi dziś dysponujemy, to: papirus P⁷² pochodzący z przełomu III i IV wieku oraz Kodeksy: Watykański i Synajski z IV wieku oraz Kodeks Aleksandryjski z V wieku¹. Autorem tego listu jest „Juda, sługa Jezusa, brat zaś Jakuba” (Jud 1). Wnikliwe analizy wskazują, że jest on „bratem Jezusa”². Święty Hieronim dowodzi, że Jakub Młodszy oraz jego brat – Juda, byli synami Marii, żony Alfeusza i siostry Maryi. Byli zatem kuzynami Jezusa, a nie jego rodzonymi braćmi. Idąc za greckim tekstem Starego Testamentu (Septuaginta) termin: *adelphos* i *adelphē* oznaczają nie tylko i wyłącznie rodzeństwo biologiczne, ale także kuzynów i kuzynki³. W analizach posłużymy się najnowszym tekstem krytycznym wydania grecko-polskiego⁴.

Badane dzieło św. Judy ma cechy klasycznego listu hellenistycznego, na który składa się: wstęp (wersy: 1–2), korpus (wersy: 3–23) i zakończenie (wersy: 24–25)⁵. Trzon pouczenia stanowi zasadniczo homilia o cechach midraszowych⁶, która skupia się na temacie „wiary, która raz została przekazana świętym” (Jud 3). Richard J. Bauckham w korpusie listu wyróżnia szereg podpunktów: zachęta i jej tło – w. 3–4; trzy typy Starego Testamentu – w. 5–10; kolejne trzy typy Starego Testamentu – w. 11–13; prorocтво Enocha – w. 14–15; prorocтво apostołów – w. 17–19 i końcowa zachęta – w. 20–23⁷.

Nie wchodząc jednak w zawilóści struktury badanego tekstu, spróbuje my odpowiedzieć na pytanie, na jakie kluczowe zagadnienia zwraca uwagę List św. Judy w kwestii relacji międzyosobowych. Jak się okazuje,

- 1 F. Mickiewicz, *List świętego Judy. Drugi List świętego Piotra, Częstochowa 2018*, s. 31 (Nowy Komentarz Biblijny, 18).
- 2 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Kraków 1999, s. 587.
- 3 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia. Komentarz strukturalny do Listu św. Judy*, Warszawa 2020, s. 54–55.
- 4 *Nowy Testament grecki i polski*, red. R. Mazur, R. Bogacz, Poznań 2017, s. 735–739.
- 5 D. Szojda, *Listy katolickie*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 440.
- 6 Por. P. Reymond, *List św. Judy*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. R. Farmer, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 1663.
- 7 R. J. Bauckham, *Jude, 2 Peter*, eds. B. M. Metzger, D. A. Hubbard, G. W. Baker, Dallas 1983, s. 5–6 (Word Biblical Commentary, 50).

to krótkie dzieło zawiera wiele bardzo cennych wskazówek odnoszących się do życia społecznego. Oprócz ogólnych komentarzy do przesłania tego listu warto sięgnąć do bardziej szczegółowych opracowań niektórych ważnych tematów teologicznych. Kalina Wojciechowska wraz z ks. Mariuszem Rosikiem analizowali strukturę Listu św. Judy, wydobywając zeń obszar Bożego miłosierdzia⁸. Z kolei Zdzisław Żywica przybliżył swoisty „dyptyk”, opisując złe postawy „Bezbożnych bluźnierców”⁹ oraz „Parenezę dla ‘Umiłowanych’ w zagrożeniu wiary i zbawienia”¹⁰.

W naszych badaniach skupimy się na analizie egzegetycznej tekstu natchnionego, dzięki której lepiej wydobędziemy przestrogi i zachęty hagiografa w kwestiach relacji interpersonalnych. Całość przeprowadzonych analiz zostanie zobrazowana w podwójnym ujęciu: negatywnym i pozytywnym, dzięki czemu zauważymy złe postawy antyspołeczne, takie jak egoistyczny hedonizm, gorszące mowy i tworzenie podziałów międzyludzkich, oraz dobre postawy, obejmujące akcentowanie spraw duchowych, pogłębione życie modlitwą i działania jednoczące ludzi ze sobą. Wnioski badawcze zostaną przedstawione w krótkim podsumowaniu.

1. Niebezpieczne postawy społeczne

Ujemne postawy społeczne, od których Juda zaczyna swoje analizy, odnoszą się najpierw do obrazu ludzi bezbożnych, których określa terminami: „bezbożny” – *asebēs* (ww. 4 i 15)¹¹, „bezbożność” – *asebeia* (ww. 15 i 18)¹² oraz „być bezbożnym” – *asebeō* (w. 15)¹³. Rdzeń tego słowa:

8 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*.

9 Z. Żywica, *Bezbożni bluźniercy w Liście Judy*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 13 (2020) nr 4, s. 507–522, <https://doi.org/10.12775/BPTh.2020.023>.

10 Z. Żywica, *Pareneza dla „Umiłowanych” w zagrożeniu wiary i zbawienia i Liście Judy*, „*Studia Warmińskie*” 58 (2021), s. 267–283, <https://doi.org/10.31648/sw.6308>.

11 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych, Warszawa 1994, s. 77.

12 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 77.

13 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 77.

asebe- odnosi się do postawy bezbożności człowieka wobec Boga¹⁴. Jest to zdecydowana negacja Bożego istnienia, odrzucenie Jego zasad postępowania oraz, w konsekwencji, życie w całkowitej izolacji od spraw transcendentnych¹⁵. W oczywisty sposób wynikają z tego wszystkie poniższe niebezpieczne postawy społeczne, takie jak hedonizm, bluźnierstwa czy społeczny nieporządek.

a) Egoistyczny hedonizm

Tekst Listu Judy w pierwszym rzędzie kładzie akcent na niebezpieczeństwo egoizmu, w którym człowiek stawia samego siebie w centrum swej egzystencji, twierdząc słownie lub ukazując to postawą, że wszystkie inne osoby nie są z nim porównywalne. Drugi człowiek, a nawet sam Bóg, kompletnie nic nie znaczą dla zapatrzonego w siebie egocentryka. Juda zaznacza już na samym początku, że owi bezbożni ludzie zamieniają „łaskę Boga na rozpustę i wypierają się Pana i Władcy – Jezusa Chrystusa” (w. 4), używając tutaj dwóch klasycznych terminów greckich: *aselgeia*¹⁶ oraz *arneomai*¹⁷. Pierwszy z nich oznacza dosłownie rozpasanie i wyuzdanie moralne, czyli pozbycie się wszelkiego rodzaju hamulców zdrowego rozsądku w dogadaniu własnej zmysłowości. Drugi (*arneomai*) rozumiemy jako: zaprzeczać, zapierać się, wypierać się, wyrzekać się kogoś lub czegoś. W naszym kontekście Listu Judy dotyczy on zapierania się Chrystusa jako Bożego Syna. Interesującym jest fakt, że Juda łączy w swoim tekście te dwa słowa w jednym obrazie ludzi bezbożnych (*asebēs*). Trzeba więc wywnioskować z natchnionego tekstu, że ci ludzie negują Jezusa Chrystusa, jednocześnie oddając się zachłannie cielesności i dogadaniu zmysłom¹⁸. Bardzo istotne jest także ich stanowisko, według którego chrześcijańska wolność obejmuje również przykazania Boga i zdrowe normy moralne. Zatem, w ich przekonaniu, wolno człowiekowi robić dosłownie wszystko, czegokolwiek tylko

14 Z. Abramowiczówna, Słownik grecko-polski, t. 1, Warszawa 1958, s. 343–344.

15 S. J. Joubert, *Language, Ideology and the Social Context of the Letter Of Jude*, „Neotestamentica” 24 (1990) Issue 2, s. 337.

16 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 77.

17 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 73.

18 F. Mickiewicz, *List świętego Judy*, s. 79.

zapragnię, nie stawiając sobie absolutnie żadnych ograniczeń – ani tych nakazanych przez Boże prawo, ani także wynikających z obiektywnych principiów cywilizacji. Kluczem ich działania jest zatem własna żądza i jej dogadzanie¹⁹.

Kontynuując swój logiczny wywód, Juda przywołuje czytelne obrazy takiej właśnie postawy, znane z kart Starego Testamentu. Na pierwszym miejscu odwołuje się do jednego z najbardziej znanych wydarzeń w dziejach Bożego Ludu, jakim było jego wyjście z niewoli egipskiej. W piątym wersecie Juda podkreśla znajomość tego faktu przez adresatów swego Listu, w myśl którego Pan wybawił swój naród z Egiptu, ale następnie wytracił na pustyni tych wszystkich, którzy Mu nie uwierzyli (w. 5)²⁰. Widać tu wyraźnie z jednej strony ogrom daru Bożej łaski, Jego działania i pouczenia wobec swego ludu, z drugiej zaś – niewierność Izraelitów wobec zawartego przymierza, nieposłuszeństwo Bożemu słowu i stałą dążność do zaspokajania swoich żądz. Bóg tych, których wyprowadził z niewoli, następnie wytracił na pustyni. Okazał się więc sprawiedliwy, gdyż nie ma On względu na osoby – zarówno Izraelita, jak i poganin muszą być Mu posłuszni.

Drugi obraz, który Juda przywołuje w swojej argumentacji, odnosi się do upadku aniołów²¹. O ich buncie dowiadujemy się z Apokalipsy św. Jana, która opowiada o zdarzeniu, jakie miało miejsce w nieznanym momencie dziejów zbawienia, gdy Smok strącił na ziemię jedną trzecią gwiazd z nieba (por. Ap 12, 4). Może to także odnosić się do zawiści diabła wobec człowieka (Mdr 2, 24) lub jego zazdrości o wyróżnienie człowieka w oczach Bożych (Hi 1, 8; 2, 3). Odwołanie się na drugim miejscu do świata duchów, które nie posiadają ciała, tym bardziej wyostrza sposób patrzenia Judy na sprawy bezbożności²². Aniołowie bowiem nie są w stanie popełnić grzechu hedonizmu seksualnego, gdyż nie posiadają materialnego ciała. Mogą jednak ulegać podnietom duchowym: wyniosłości, gniewowi, lenistwu czy głupocie. Juda wskazuje na ważny

19 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, s. 588.

20 J. S. Neivaldo, *Obediência e desobediência no seguimento de Jesus: um estudo a partir da epístola de Judas*, „Protestantismo em Revista” 39 (2015), s. 76.

21 R. J. Bauckham, *Jude*, 2 Peter, 51–53.

22 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*, 181.

wymiar ich egzystencji – niematerialność. Choć są wolni od wszystkiego, co niesie ze sobą świat materii, nie ustrzegli tej wzniosłej godności i porzucili własne mieszkanie – niebo i bliskość Boga²³. Dostrzegamy tu dwie czynności aniołów, które zapisane są w formie aktywnej czasownika, co oznacza, że był to akt dobrowolny i świadomy: nie chcieli strzec swojej godności i zdecydowali się porzucić niebo. W konsekwencji tej dobrowolnej i w pełni świadomej decyzji zostali związani wiecznymi więzami i trzymani w ciemnościach w oczekiwaniu na ostateczny, potępiający ich wyrok²⁴.

Trzecim odwołaniem Judy, którego źródło jest w Starym Testamencie, jest obraz grzechu ukaranego ogniem z nieba²⁵. Juda mówi tu bardzo plastycznie o Sodomic, Gomorze i okolicznych miastach (por. Rdz 19), w których dokonywała się rozpusta i pożądanie cudzego ciała. Nie wnikając w bardzo precyzyjnie nakreślony obraz biblijny tego grzechu, Juda mówi w wersecie siódmym o karze wiecznego ognia, który stanowi obraz ostatecznej kary za sodomskie rozpasanie. Lot, który ocalony jest z Sodomy, wraz z żoną i dwiema córkami, stanowi jasny obraz pewności ratunku dla wszystkich sprawiedliwych oraz całkowitej zagłady dla ludzi rozwiązłych i pełnych nienaturalnych żądz.

Konkludując swoje wywody, Juda przywołuje jeszcze jeden element hedonizmu, jakim jest hipnotyczny sen (w. 8). Używa tutaj greckiego słowa: *enyypniazo*²⁶, który oznacza dosłownie: sen, spanie lub sny. Życie hedonistów autor Listu porównuje teraz do pewnego rodzaju odrętwienia mentalnego, a w konsekwencji do nieodpowiedzialnego życia²⁷. Hedoniści, napawający się swoimi sennymi marzeniami, łudzą się, że nie poniosą konsekwencji z powodu rezygnacji z konieczności trzeźwego myślenia. Tymczasem ów stan mentalnego zamroczenia prowadzi do zrzucenia z siebie odpowiedzialności za złe postępowanie.

Egoistyczny hedonizm wiąże się więc najpierw z odrzuceniem rozumności w patrzeniu na swoją własną naturę. Rozum bowiem winien

23 D. H. Wheaton, *Jude*, w: *New Bible Commentary*, eds. D. A. Carson, R. T. France, J. A. Motyer, G. J. Wenham, Downers Grove 1994, s. 1417.

24 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, s. 589.

25 R. J. Bauckham, *Jude*, 2 *Peter*, s. 54–55.

26 Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960, s. 158.

27 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*, s. 189.

kierować ciałem, w przypadku jednak hedonistów jest całkowicie odwrotnie. Odrzucenie kierownictwa rozumu powoduje negację Boga i Jego praw, które wiodą człowieka do szczęścia. Człowiek taki, w myśl początkowych słów Listu, staje się bezbożnikiem (*asebe-*), który nie liczy się z Bożą wolą i ładem stworzenia. Ludzie hedonistyczni, idąc jeszcze dalej, nie tylko nie wyzbywają się pożądlivości cudzego ciała, ale pielęgnują wszystkie formy dogadzania zmysłom, nawet gdy godzi to w godność i wolność bliźniego. Kolejny element porównawczy Judy odnosi się do świata aniołów, którzy nie strzegli swej godności, ale porzucili swe wieczne mieszkanie, stając się niewolnikami ostatecznego potępienia.

b) Gorszące mowy

Druga niebezpieczna opcja, którą podkreśla Juda w swoim Liście, odnosi się do złego użycia daru mowy. Człowiek ze swej natury jest bardzo dobry (por. Rdz 1, 31) i powinien dobrze używać języka. Tymczasem w Liście spotykamy się z niewłaściwym użyciem daru języka, przez co wspomniana na początku naszych analiz bezbożność (*asebeia*) osiąga tutaj swój wymiar werbalny. Podstawowym złem, na którym skupia się Juda, jest grzech bluźnienia: *blasfēmō* (ww. 8 i 10)²⁸ oraz mówienie słów, które są bluźnierstwem: *blasfēmia* (w. 9)²⁹. W oryginalnej konstrukcji wersu ósmego, gdzie spotykamy się po raz pierwszy z czynnością „bluźnienia”, owi, zaprzędani zmysłowości ludzie, bluźnią „chwałom” (*doxas*). Może tu chodzić o chwałę Boga, albo o osobowe byty duchowe, które znajdują się w Bożej obecności³⁰. Owe bluźnierstwa mogą także być skierowane na upadłe anioły³¹.

Argumentem, który Juda przytacza w pierwszej kolejności, jest odniesienie do apokryficznej księgi Testament Mojżesza³², w której pojawiają się dwa byty duchowe: archanioł Michał oraz diabeł (w. 8), i toczą spór

28 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 97.

29 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 97.

30 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*, s. 194–195.

31 E. Szewc, „Chwały” w listach Judy i 2 Piotra, „*Collectanea Theologica*” 46 (1976) nr 3, s. 59.

32 M. Parchem, *Testament Mojżesza. Wprowadzenie oraz przekład z objaśnieniami*, „*Collectanea Theologica*” 76 (2006) nr 2, s. 79–103.

o ciało Mojżesza³³. Archanioł Boży nie wypowiada wobec szatana wyroku bluźnierczego, tylko stwierdza, że sam Bóg, jako sędzia, go skarci (w. 9). Zostawia zatem decyzję i sposób kary wymierzonej diabłu same-mu Bogu. Tymczasem ludzie, o których mówi Juda, nie boją się bluźnić, i to w dodatku przeciw wyższym od siebie bytom duchowym.

Kolejny obraz, w którym Juda precyzuje specyfikę bluźnierstwa, obejmuje sposób postępowania owych niegodziwych ludzi, jakim jest totalna ignorancja³⁴. Bluźnią bowiem temu, czego sami nie znają (w. 10). Jest to specyficzne pouczenie Judy, który wyraźnie dowodzi, że najczęściej właśnie tak się dzieje: źli ludzie bluźnią i sprzeciwiają się dobru, którego kompletnie nie znają³⁵. Wypowiadają słowa krytyki, a nie poznali nawet w części tego, przeciwko czemu bluźnią. Co więcej, Juda charakteryzuje ich rzekomą wiedzę jako opartą jedynie na przyrodzonym sposobie postrzegania, którym kierują się bezrozumne zwierzęta. Używa tu zwrotu: *aloga zōa*, które oznacza dosłownie: „nieme zwierzęta”, co jeszcze bardziej precyzuje sposób działania owych ludzi, którzy zasadniczo zeszli w swoim patrzeniu na życie na poziom niemówiących sensownie zwierząt³⁶. Efektem takiego stylu egzystowania jest odrzucenie i poniżenie (zezwierżenie) swej rozumności. Człowiek bowiem powinien naśladować istoty duchowe, obdarzone chwałą, i upodobniać się do ich wielkiej godności.

Następny werset (11) przybliży trzy postaci ze Starego Testamentu: Kaina, Balaama i Koracha, którzy zapisali się w Pięcioksięgu Mojżesza w sposób bardzo negatywny³⁷. Kain to bratobójca – pierwszy morderca, który pozbawił życia swego, jedynego jeszcze wtedy, brata (por. Rdz 4). Balaam to postać przekupnego proroka z Księgi Liczb (por. Lb 22–24), który został zaproszony przez władcę Moabu, Balaka, aby przeklinał Izraelitów wędrujących do Kanaanu. Korach to także postać znana

33 R. E. Stokes, *Not over Moses' Dead Body: Jude 9, 22–24 and the „Assumption of Moses” in their Early Jewish Context*, „Journal for the Study of the New Testament” 40 (2017) Issue 2, s. 192–213, <https://doi.org/10.1177/0142064X177400>.

34 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*, s. 216.

35 Z. Żywica, *Bezbożni bluźniercy w Liście Judy*, s. 515.

36 S. J. Joubert, *Language, Ideology and the Social Context of the Letter Of Jude*, „Neotestamentica” 24(2), 1990, 344.

37 W. M. Dunnnett, *The Hermeneutics of Jude and 2 Peter: The Use of Ancient Jewish Traditions*, „Journal of The Evangelical Theological Society” 31 (1988) No. 3, s. 287–292.

z Księgi Liczb (por. Lb 16), który wraz z Datanem, Abiramem i Onem zbuntowali się przeciwko prawowitej władzy Mojżesza i Aarona. Juda używa tu bardzo charakterystycznych określeń na postawy owych trzech bluźniących postaci: droga (*hodos*) Kaina, oszustwo (*planē*) Balaama i bunt (*antilogia*) Koracha. Owi ludzie weszli więc na niosącą ze sobą śmierć drogę Kaina, sprzedali samych siebie, jak fałszywy prorok Balaam, oraz zginęli, pochłonięci żywcem przez ziemię, jak zbuntowany Korach³⁸. Co ważne, owe postacie to pierworodny syn Adama i Ewy, znany i wysoko ceniony przez władzę polityczną prorok oraz kapłan, który pełnił w sanktuarium JHWH swój zaszczytny urząd. Widać zatem bardzo jasno, że owymi ludźmi, którzy stali się bezbożnymi i wypowiadają bluźnierstwa, są osoby bardzo dobrze znane i postawione na szczycie hierarchii.

Jeszcze jeden charakterystyczny element prowadzenia złych mów to narzekanie i niezadowolenie. Owi wrogowie zbawienia i burzyciele ładu społecznego są określani przez Judę, jako narzekający – *goggystēs* i niezadowoleni – *mempsimoiros* (w. 16)³⁹. Nie jest to zatem jedynie ich cecha charakterologiczna, ale określenie ich tożsamości psychofizycznej. Są więc permanentnie niezadowoleni i narzekający, choć przecież postępują według swoich własnych żądz, pragnień i zmysłowej rozwiąźności⁴⁰. To niezwykła charakterystyka owych postaci, które łączywie spełniają swoje zmysłowe zachcianki, a mimo to są stale niezadowoleni i narzekają. Juda mówi o nich jeszcze jedno: wypowiadają rzeczy, które przekraczają ich możliwości poznawcze i mają wzgląd na osoby.

Bluźnierstwa to kolejny element, którymi posługują się ludzie kalający swe sumienia i idący na zatracenie. Nie mają w sobie pokory, która cechowała nawet archanioła Michała, gdyż nie zawyrokował przeciwko diabłu, ale zostawił surowy osąd szatana samemu Bogu. Ludzie ci bluźnią wszystkiemu, co jest godne uznania i szlachetne. Są oni podobni do bratobójcy Kaina, przekupnego proroka Balaama czy też zbuntowanego kapłana Koracha. Do tych postaci dołączył Juda ludzi, którzy wypowiadają się w ważnych sprawach, będąc całkowicie niekompetentnymi,

³⁸ R. J. Bauckham, *Jude, 2 Peter*, s. 77–85.

³⁹ Z. Żywica, *Bezbożni bluźniercy w Liście Judy*, s. 519.

⁴⁰ F. Mickiewicz, *List świętego Judy*, s. 113–114.

oraz tych, którzy narzekają i są niezadowoleni, choć spełniają wszystkie swoje zmysłowe zachcianki.

c) Tworzenie podziałów międzyludzkich

Trzeci element bardzo negatywnie oceniony przez Judę to destrukcyjne rozbijanie wspólnoty. Są bowiem w społeczności tacy ludzie, którzy za wszelką cenę burzą spokojne życie jednostek czy rodzin, tworzą podziały i antagonizmy oraz niszczą harmonię relacji sąsiedzkich.

Wers 19 zawiera tak zwany hapax legomenon Biblii, jakim jest słowo: *apodiorizō*, które oznacza: wprowadzać rozłamy, rozdzierać, być przyczyną podziałów⁴¹. Trudno oddać w języku polskim określenie Judy, które mówi wprost, że owi ludzie są „rozdzieraczami” społeczeństwa, jakimiś „dzielnikami” wspólnoty. Nie jest to jedynie cecha ich charakteru czy błąd postawy, ale precyzyjne określenie ich istotowej tożsamości⁴². Są bowiem w społeczeństwie ludzie, którzy tworzą dialog i umacniają zgodę, ale są i tacy, którzy, gdziekolwiek i kiedykolwiek się pojawią, to tworzą podziały, niszczą harmonię i za wszelką cenę skłócają ze sobą wszystkich.

Dalej Juda określa ich jako *psychikos*, czyli ludzi zmysłowych, myślących jedynie w sposób materialistyczny⁴³. Oni są zmysłowi (*psychikos*), a nie duchowi (*pneumatikos*). Mentalność takich osób zakłada jedynie biologiczny i doczesny horyzont myślenia, bez odwołania do wartości duchowych i nadprzyrodzonych. Dla takich osób sprawy niematerialne są odrzucane, jako całkowicie bezwartościowe. Tutaj można zauważyć ciekawą zasadę, według której ludzie określani przez Judę jako *psychikos*, negują to, co jest duchowe i niematerialne, a więc tym samym odrzucają ludzi wierzących, głębokich duchowo i szukających czegoś więcej niż tylko zaspokajania swoich zmysłowych żądz⁴⁴. Tworzenie podziałów rozpoczyna się więc, w myśl przekazu Listu Judy, od swoistej redefinicji istoty człowieka, którego ludzie określani jako *psychikos* odzierają z wartości nadprzyrodzonych, czyniąc zeń tylko najwyższy element

41 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 60.

42 F. Mickiewicz, *List świętego Judy*, s. 123.

43 Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965, s. 671.

44 R. J. Bauckham, *Jude, 2 Peter*, s. 107.

naturalnego procesu ewolucji. Ludzie duchowi natomiast uważają się za dzieci Boże, a więc nie są wytworem natury, lecz pełnej miłości woli Stworzyciela.

Ostatnia ich cecha, którą podkreśla Juda, to fakt, że nie mają oni Ducha (*pneuma mē echontes* – w. 19). To oczywiście podsumowanie ich powyższej charakterystyki, gdyż jako ludzie zmysłowi (*psychikos*) odrzucają wszystkie sprawy, które przekraczają wymiar materialistyczny, nie mogą więc posiadać Ducha⁴⁵. Odrzucając ten wymiar, negują możliwość Bożej inspiracji w rozwoju swej mentalności. Dusza ludzka łączy ze sobą antagonistyczne elementy: niematerialne i materialne.

Juda nakreślił bardzo krótko, bo w kilku jedynie słowach, złowrogą postawę antyspołeczną, jaką jest tworzenie podziałów między ludźmi, opartych na negowaniu spraw duchowych. Odrzucenie Ducha, którego nie posiadają owi ludzie określani przed Judę jako *psychikos* – zmysłowi, stanowi meritum niszczenia więzi społecznych w samym niejako zarodku. Negacja wymiaru duchowego w człowieku i sprowadzenie go jedynie do elementu doczesnego sprawia, że pojawia się meta-podział społeczny, z którego wywodzą się praktycznie wszystkie pozostałe. Według ich poglądów bliżej jest człowiekowi do zwierzęcia niż do Boga. Tacy ludzie są *apodiorizontes* – „rozdzieraczami”⁴⁶ żyjących w harmonii wspólnot międzysobowych.

List Judy, prezentując niebezpieczne postawy antyspołeczne, przybliżył trzy kierunki patrzenia na człowieka i społeczeństwo. Najpierw ukazał, że dogadzanie swojej własnej zmysłowości i kroczenie drogą nienasyconego hedonizmu w żaden sposób nie buduje życia jednostki ani społeczeństwa. Zapatrzenie w samego siebie i roszczeniowość w zaspokajaniu swoich namiętności zniszczy każdą relację międzyludzką. Drugim elementem, który wypływa z tekstu Judy, to gorszące mowy, które określić można nade wszystko jako bluźnierstwa, narzekania i szemrania⁴⁷. Ludzie niszczący relacje społeczne postępują według swoich zachcianek, a mimo to nieustannie narzekają i są niezadowoleni.

45 G. W. Trompf, *The Epistle of Jude, Irenaeus, and the Gospel of Judas*, „Biblica” 91/4 (2010), s. 555–582.

46 Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 1, s. 266.

47 B. Zbroja, *Biblijne „szemranie”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 58 (2005) nr 1, s. 29–42, <https://doi.org/10.21906/rbl.579>.

Szemrają i źle mówią przeciw bliźnim i to niezależnie od tego, czy chodzi o ich zwolenników, czy też przeciwników. Owi ludzie są praktycznie przeciwko wszystkim, gdyż ich celem jest dogadanie jedynie samym sobie. Każdy więc drugi człowiek jest dla ich egocentryzmu zagrożeniem i dlatego złorzeczą wszystkim: Bogu, bliźnim czy nawet historycznym wydarzeniom. Juda określa także ich aspołeczną postawę, jaką jest tworzenie podziałów poprzez negację świata duchowego w człowieku, rodzinie i społeczeństwie oraz podejście do tych wymiarów ludzkiego życia jedynie na sposób zmysłowy i doczesny. Dla owych ludzi, których życie jest antyspołeczne, człowiek to tylko mięśnie i zmysły, a nie osoba duchowa i Boże dziecko.

2. Dobre postawy społeczne

Przeciwieństwem negatywnego źródła, jakim była bezbożność (*asebe-*), jest dla Judy wiara (*pist-*), która otwiera człowieka na sprawy nadprzyrodzone, inspirowane dialog międzyludzki i modlitewny oraz buduje jedność pomiędzy jednostkami i społecznościami. Terminy: wiara – *pistis* (w. 5)⁴⁸ oraz wierzyć – *pisteuō* (ww. 3 i 20)⁴⁹ to przeciwwaga dla antyspołecznej bezbożności (*asebe-*). Z nich wywodzą się najważniejsze postawy prospołeczne, gdyż otwarcie na rzeczywistość nadnaturalną poszerza i jednocześnie pogłębia horyzont ludzkiego postrzegania życia.

a) Promowanie spraw duchowych

Pierwszoplanową sprawą Listu Judy jest pojęcie wiary, która ukazana jest jako przeciwieństwo dla antyspołecznej postawy bezbożności. Od samego początku tego dzieła Juda nakazuje walkę o prawdziwą wiarę (w. 3). Używa tutaj greckiego terminu *epagōnizomai*, które oznacza współzawodniczyć, walczyć w zawodach⁵⁰. Wiara zatem domaga się aktywnej postawy, która w języku sportowym oznacza zarówno bój, jak i szlachetne współzawodnictwo⁵¹. Nie ma więc tu mowy o bierności ani

48 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 495–496.

49 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 494–495.

50 Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 2, s. 192.

51 R. J. Bauckham, *Jude, 2 Peter*, s. 32.

czekaniu na jakiś cud, ponieważ tekst wprost zakłada, że wierzący w Jezusa i praktykujący postawę wiary będą musieli się zmagać z jej wrogami, którzy, jak to już wiadomo, są bezbożnymi i bluźniącymi hedonistami. Juda zapala (*parakalōn*) wiernych do tej walki, a czyni to poprzez napisany przez siebie List⁵². Co więcej, hagiograf stwierdza, że owa autentyczna wiara została tylko raz (*hapax*) przekazana świętym (*hagiois*). Oznacza to dokładnie, że prawdziwa wiara jest jedna i że przekazana została jednokrotnie⁵³. Owszem, Boże objawienie dokonywało się w czasie i miało wiele etapów, ale ostatecznym i finalnym przekazem prawdziwej wiary jest wcielenie Bożego Słowa. Od tego momentu nie ma i nie będzie kolejnego przekazu wiary, gdyż Boży Syn wypełnił dzieło zbawienia. Owa wiara, jak zaznacza Juda, została przekazana ludziom świętym.

Oprócz wiary, o którą należy skutecznie walczyć, Juda nakazuje jeszcze jedną bardzo ważną czynność, którą jest konieczność przypomnienia sobie tego, co powiedzieli apostołowie Jezusa (w. 17). Czasownik *mimnēskomai* oznacza „pamiętać” lub „przypominać sobie”⁵⁴. Juda stosuje go do słów (*hrēmātōn*), które zostały zapowiedziane (*proeirēmenōn*) przez apostołów Jezusa. Pierwsze z tych słów oznacza przekaz – treść, jaką niesie ze sobą słowo⁵⁵. Mowa jest więc o czymś więcej niż tylko zwykłej wypowiedzi. Juda mówi o przekazie kluczowej prawdy, która była już wcześniej ogłoszona przez samych apostołów. Prawda ta dotyczy ludzi, których znamy z powyższych analiz – bezbożnych, zmysłowych i niszczących jedność – wnikających we wspólnotę Kościoła, aby ją zniszczyć od środka. Jak charakteryzuje ich sam tekst, oddają się rozpucie, pasą samych siebie, nie posiadają życiowych korzeni ani też nie przynoszą zdrowego owocu (w. 12).

Juda, kontynuując pouczanie swoich czytelników, wskazuje, że wierzący powinni budować samych siebie na fundamencie najświętszej wiary (w. 20). Grecki termin, tutaj użyty, *epikodomeō* oznacza „budowanie na czymś, co już zostało wcześniej położone” – na skale, fundamencie,

52 Z. Żywica, Pareneza dla „Umiłowanych” w zagrożeniu wiary i zbawienia i Liście Judy, s. 272.

53 F. Mickiewicz, List świętego Judy, s. 77.

54 Z. Abramowiczówna, Słownik grecko-polski, t. 3, Warszawa 1962, s. 153n.

55 P. H. Davies, *The Letters of 2 Peter and Jude*, Grand Rapids 2006, s. 84–85 (*The Pillar New Testament Commentary*).

wcześniejszej warstwie⁵⁶. Nie ma tu zatem mowy o początku dzieła krzewienia wiary, ale ukazane jest kolejne ogniwo jej przekazu, za które jest odpowiedzialne aktualne pokolenie. Co więcej, Juda zachęca, aby czytelnicy jego Listu budowali samych siebie (*heautous*)⁵⁷. Nie jest więc pierwszoplanowym zadaniem głoszenia wiary zmiana bliźnich, aby stali się wierzącymi, ale troska o swoją osobistą relację z Bogiem. Opiera się ona na raz na zawsze przekazanej wierze, którą należy przyjąć własnym sercem i w sobie przede wszystkim pielęgnować⁵⁸. Juda dodaje jeszcze charakterystykę owej wiary – jest ona święta i jednocześnie uświęcająca (*hagiōtatē*).

Życie duchowe człowieka, do którego Juda zachęca w swoim Liście Juda, opiera się przede wszystkim na autentycznej wierze, jeden raz przekazanej ludziom świętym. Tekst zachęca najpierw do podjęcia walki o autentyczną wiarę. Owa batalia wyraża się najpierw w panowaniu nad swoimi własnymi pożądliwościami: hedonizmem, bluźnierstwami i egocentryzmem. Juda bowiem, charakteryzując wrogów zbawienia, nie kreśli żadnej nacji czy grupy ludzi, ale mówi o określonych cechach osobowych i postawach, które mogą dotyczyć także członków wspólnoty Kościoła. Walka o autentyczną wiarę oznacza zatem podporządkowanie przede wszystkim samego siebie wymaganiom Jezusowej Ewangelii. Drugim elementem życia duchowego jest permanentne przypomnianie sobie przekazu prawdy zbawczej, którego dokonali apostołowie Jezusa. Wiadomo, że świat nieustannie się zmienia, a skupienie na aktualnych wydarzeniach i współczesnych zagrożeniach dla wiary jest nieuniknione. Jednakże Juda nakazuje stale wracać do tego, co przepowiadali apostołowie, a więc konieczne jest nieustanne sięganie do korzeni wiary i autentycznej tożsamości wspólnoty Kościoła, opisanej przez świadków Zmartwychwstałego. Walka o wiarę zakłada więc ciągłe korygowanie tego, czym żyje wspólnota dziś, z tym, co przekazali naoczni świadkowie słów i czynów Jezusa⁵⁹. Trzecim elementem życia duchowego jest

56 P. H. Davies, *The Letters of 2 Peter and Jude*, s. 91–92.

57 Z. Żywica, *Paraneza dla „Umiłowanych” w zagrożeniu wiary i zbawienia i Liście Judy*, s. 277.

58 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, s. 591.

59 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*, s. 353.

skupienie na budowaniu prawdziwej wiary, a dokładniej – na nadbudowaniu kolejnej warstwy wierzących na fundamencie pokoleń, które były wcześniej. Juda nakazuje, aby w pierwszej kolejności budować nie tyle innych, ale nade wszystko samych siebie.

b) Życie modlitwą

Mówiąc o wrogach autentycznej wiary, Juda nakreślił obraz ludzi, którzy są bluźniercami. W pozytywnym zaś ujęciu, do którego zachęca czytelników swego Listu, mówi o słowach wielbiących Boga, czyli o modlitwie. W wersie dwudziestym stwierdza, że wierzący autentycznie muszą się modlić – i to w Duchu Świętym. Modlitwa (*proseuchomai*) to czynność osoby wierzącej, polegająca na rozmawie z Bogiem⁶⁰. Bezbożni nie mogą się modlić, gdyż Boga nie uznają, a bluźniercy nie są do tego zdolni, gdyż ich usta zostały splugawione haniebnymi słowami. Nie może przecież wysłuchać Bóg słów modlitwy z ust, które wcześniej wypowiadały ohydne rzeczy przeciw Niemu lub bliźnim. Tak samo nie mogą się autentycznie modlić ludzie, którzy szerzą podziały w społeczeństwie, ponieważ Bóg jest Bogiem jedności wszystkich swoich stworzeń. Człowiek wierzący się modli, ale Juda zauważa, że powinno to dokonywać się w Duchu Świętym (*en pneumati hagiō*). Można to rozumieć dosłownie, czyli „wewnątrz” Ducha Świętego, który przychodzi z pomocą naszej słabości, gdy nie potrafimy się prawidłowo modlić (por. Rz 8, 26). Można to także interpretować personalnie, gdy człowiek modli się o sprawy duchowe, a nie jedynie doczesne⁶¹.

Dalsze pouczenie Judy idzie w kierunku troski o samych siebie (w. 21). Używa tutaj słowa *tēreō*, które oznacza „strzec, pilnować, ochraniać, dozorować”⁶². Autor natchniony poleca swoim czytelnikom ochronę samych siebie przed atakami złego, poprzez wzmożoną czujność⁶³. Jest to szczególnie ważne, gdy ofensywa zła staje się coraz silniejsza. Co ważne, Juda nie nakazuje otwartego ataku, ale nade wszystko ochronę

60 F. Mickiewicz, *List świętego Judy*, s. 126.

61 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, s. 54–55.

62 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 602.

63 R. J. Bauckham, *Jude, 2 Peter*, s. 114–115.

siebie i dobra, które jest w człowieku. Dalej wskazuje, że dozorowanie samego siebie winno dokonać się w Bożej miłości (*en agapē theou*). Świadomość trwania w Bożej miłości to znamienne pouczenie Listu Judy. Człowiek jest nią jakby otoczony z każdej strony i powinien mieć to stale przed oczami⁶⁴. Z jednej strony Juda wyostreza obraz ataków zła i obecności ludzi bezbożnych, którzy znajdują się także wewnątrz wspólnoty, z drugiej zaś pokazuje, że Boża miłość nigdy nie opuszcza człowieka – atacza go jeszcze ściślej niż samo atakujące zło. Kolejne pouczenie, które przechodzi od świadomości Bożej miłości, zwraca się ku nadziei na otrzymanie od Niego stosownej pomocy. Człowiek powinien także oczekiwać miłosierdzia Jezusa (*prosdechomenoi to eleos tou kyriou hēmōn Iēsou Christou*). Zasadniczo uważamy, że miłosierdzie odnosi się do człowieka, który zgrzeszył i potrzebuje Bożego przebaczenia. Tymczasem Juda mówi o ludziach szlachetnych i wiernych, którzy, mając świadomość trwania w Bożej miłości, powinni oczekiwać zmiłowania Jezusa Chrystusa. Można to wyjaśnić, wskazując, że Boże miłosierdzie nie ogranicza się tylko do grzesznika, któremu Bóg wybacza błędy, ale obejmuje także sprawiedliwego, który zмага się z atakami zła i grzechu, oczekując pomocy, aby wytrwać w dobrym⁶⁵. Widać więc w tekście Judy ważne pouczenie odnoszące się do zjawiska, jakim jest fakt Bożej łaskawości, która obejmuje nie tylko tych, którzy zgrzeszyli i potrzebują przebaczenia, ale również tych, którzy trwają w świętości i aby w niej wytrwać, także potrzebują Bożego wsparcia, jakim jest Jego miłosierdzie – stosowna pomoc⁶⁶. Celem zaś całości owego czuwania, pełnego świadomości, nadziei i modlitwy, jest wieczne życie (w. 21).

Juda, kreśląc obraz ludzi wiernych Bogu, oprócz wyakcentowania spraw duchowych, które w życiu człowieka powinny zajmować priorytetowe miejsce, poucza o pogłębionym życiu modlitewnym. Stanowi to wyraźny obraz Judy, przeciwstawny bluźnierstwom, które były wymienione powyżej w obrazie ludzi złych, żyjących jedynie dla zaspokajania swoich zmysłowych przyjemności oraz wypowiedzania bluźnierstw lub nielogicznych głupot. Teraz Juda wskazuje na dialog modlitewny z Bogiem, który poszerza horyzont o sprawy nadprzyrodzone i duchowe,

64 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*, s. 388–389.

65 R. J. Bauckham, *Jude*, 2 Peter, s. 115.

66 K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia*, s. 390.

w które człowiek wchodzi poprzez dialog – rozmowę i słuchanie. Modlitwa, do której zachęca, jest dla Judy kluczowym elementem miłości i nadziei. Miłości, która płynie z serca, które się modli w kierunku Boga, który nas słucha, ale także od Boga, którego miłość „obejmuje” człowieka z każdej strony. Z tego wypływa także nadzieja pokładana w Bożym miłosierdziu, które nie tylko daruje popełnione winy, ale także wspiera wszystkich, którzy pragną wytrwać w dobrem. Bez Bożej łaskawości człowiek, zdaniem Judy, nie jest w stanie wytrwać w postawie wierności i podejmować walki o autentyczną wiarę.

c) Postawy jednoczące ludzi

Ostatnim elementem, który wpisuje się w pouczenie Judy w kwestiach postaw pro- i antyspołecznych, jest zaangażowanie w pomoc bliźniemu. Żli ludzie, wchodząc do dobrej wspólnoty, niszczą relacje międzyosobowe, bluźnią i akcentują egoistyczne postawy. Reakcja na ich obecność, opisana w Liście Judy, idzie w kierunku próby uzdrowienia tych jednostek.

Pierwszym z elementów prospołecznych jest postawa litości (*eleaō*) wobec ludzi, co do których złego postępowania można mieć wątpliwości (*diakrinō*). Juda zachęca stanowczo, aby mieć dla nich litość, pomimo braku pewności, czy dopuścili się, czy też nie dopuścili się grzechu (w. 22)⁶⁷. Tutaj trzeba zauważyć bardzo wyraźnie podstawową zasadę sądowniczą, aby domniemywać niewinności bliźnich i być do każdego człowieka nastawionym pozytywnie⁶⁸. Postawa litości, która tutaj jest wymieniona, musi być połączona z poprzednim werselem, w którym zauważyliśmy, że wierzący muszą liczyć na miłosierdzie ze strony Jezusa. Wiemy, że idzie tu o czas przyszły, odnoszący się do nadziei, którą Jezus wypełni w przyszłości wobec Jemu wiernych osób. Tutaj (w. 22) Jego uczniowie powinni okazywać taką samą postawę, nawet jeśli mają wątpliwości, co do faktu popełnienia grzechu przez bliźniego⁶⁹. Zakłada jednak Juda, że człowiek, który ufa w stałą łaskawość Jezusa, winien także być miłosierny wobec bliźniego. Bóg okazuje łaskę, zatem

67 D. Szojda, *Listy katolickie*, s. 443.

68 K. Wojciechowska, M. Rośik, *Oczekując miłosierdzia*, s. 396–397.

69 F. Mickiewicz, *List świętego Judy*, s. 131.

człowiek powinien czynić to samo wobec drugiego. Ważną prawdą tutaj obecną są owe wątpliwości (*diakrinō*), które pojawiają się, gdy patrzymy na postępowanie drugiego człowieka. Założenie, że jest on niewinnym człowiekiem dobrej woli, jest kluczem dla prawidłowego zrozumienia tego i następnego zdania.

W wersecie 23 Juda nakazuje czytelnikom, aby ratowali (*sōdzō*) owych ludzi z ognia (pyr), co wpisuje się w zabieg tak zwanej inkluzji Hagiografa z początkiem Listu, gdzie była mowa o uratowaniu Izraela z niewoli egipskiej (w. 5) oraz zniszczeniu ogniem Sodomy i Gomory (w. 7). Termin *sōdzō*, który oznacza wybawiać, zbawiać, ratować, ocalać lub uwalniać⁷⁰, zasadniczo odnosi się do dzieła Bożego w relacji do człowieka. Tutaj jednak Juda mówi o tej samej postawie, która ma na celu zbawienie wieczne bliźniego, a którą winni posiadać wierzący w Boga. Udział więc w zbawczym dziele Boga przynależy również do człowieka, który, chroniąc swoje własne zbawienie, ratuje od ognia potępienia swoich bliźnich⁷¹. Sposób zaś owego ratowania drugiego człowieka ukazuje słowo *harpadzō*, oznaczające wyrywanie lub porywanie kogoś. Zło i grzech, w które zamieszały się grzesznicy, można więc porównać do jakiejś matni, z której sami nie są w stanie się wydostać. Dlatego potrzebują pomocy z zewnątrz. Taką pomoc stanowią ludzie, którzy są wierni Bogu i którzy, sami zabezpieczając swoje własne zbawienie, ratują innych, wyciągając ich z sideł egocentrycznej niegodziwości. Hagiograf dodaje jednak ważną klauzulę, w której pojawia się w drugiej części wersecu 23, a jest nią obawa – lęk (*fobos*). Bojaźń, którą nakazuje Juda dla swoich wiernych czytelników, obejmuje także nienawiść (*miseō*), a więc totalne odrzucenie czegokolwiek, co ma choćby niewielką dawkę zła⁷². To stanowi drugi element postawy prospołecznej. Powyżej była mowa o litości wobec tych, którzy są podejrzewani o zło, a więc wobec których nie mamy pewności, czy owego grzechu się dopuścili. Tutaj ludzie mają być otwarci i pomocni w pełnym wymiarze, gdy jednak, w dalszym wywodzie Judy, są oni choć w małym stopniu naznaczeni grzechem lub podłością, należy im pomagać z wielką obawą – z trwogą, aby owo zło i plama nie spoczęły na tym, który ich ratuje.

70 R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 590–591.

71 F. Mickiewicz, *List świętego Judy*, s. 131.

72 D. H. Wheaton *Jude*, s. 1419.

Tekst pouczenia Judy skupia się na konkretnych postawach prospołecznych, które muszą cechować uczniów Jezusa. Nade wszystko Juda zachęca, aby mieć w sobie postawę litości i miłosierdzia. Jest to poprawne wnętrze osoby, która nastawiona jest pozytywnie do każdego bliźniego, nawet tego, który jest zraniony lub zainfekowany przez grzech. Juda zaleca dwie formy okazywania pomocy bliźnim. Pierwsza to litość wobec tych, którzy o zło są jedynie posądzani. Wiadomo, że w każdej epoce wiele złych intencji i czynów przypisuje się ludziom, których się nie akceptuje. Juda natomiast nakazuje nie iść za pogłoskami i posądzzeniami, ale ufać w dobrą wolę i niewinność bliźniego. W sprawiedliwym prawie rzymskim należało udowodnić winę złemu człowiekowi. Posądzenia i zarzuty nie są i nie mogą być wyrokiem sądowym, a więc zawsze trzeba domniemywać niewinność i okazywać litość każdemu. Gdyby jednak pojawiła się jakakolwiek plama czy skaza na owym człowieku, która realnie istnieje, należy także okazywać bliźniemu miłosierdzie z wielką jednak obawą i strachem, aby się samemu nie zbrukać winą tego, którego ratujemy. Winniśmy, w myśl tekstu Judy, ratować każdego człowieka, ale nie tak, abyśmy sami utracili swoje wieczne zbawienie.

Zakończenie

Po dokonaniu analiz dobrych i niebezpiecznych postaw społecznych w Liście św. Judy trzeba dokonać ich syntezy. Wyraźnie widać w tekście tego Listu, że w czasach jego powstawania społeczeństwo, tak jak i dziś, było bardzo spolaryzowane. Pierwszą z niebezpiecznych cech, których efektem są społeczne podziały, jest nienasycony hedonizm. Skupienie swojego życia jedynie na własnym ego nie może nigdy doprowadzić do stworzenia społecznej tkanki. Widać też w ich postawie nieokiełznaną roszczeniowość, gdyż nikt i nic nie może stanąć na drodze dogodzeniu ich zmysłowym rozkoszom. Drugą złą cechą tych osób są aspołeczne wypowiedzi. Juda skupia się na trzech kategoriach, jakimi są bluźnierstwa, narzekania oraz szemrania. Jest tu widoczny swoisty paradoks. Owi ludzie niszczący relacyjność społeczną, nie dość, że podążają za swoimi żądzami, łąpczywie nasycają swoje hedonistyczne pragnienia, to stale narzekają i bluźnią Bogu i bliźnim. Można zatem przyjąć, że każdy człowiek, który krytykuje Boga i drugiego człowieka, narzeka i szemrze, nie

buduje społeczeństwa, ale je dzieli i niszczy. Kolejną niebezpieczną ich cechą jest zamknięcie się na sprawy nadprzyrodzone i zredukowanie życia człowieka jedynie do jego wymiaru biologicznego. Akcentowanie tylko spraw materialnych i odarcie człowieka z wymiaru duchowego musi prowadzić do tworzenia rozdarcia społecznego. Zawsze bowiem byli i są ludzie, którzy pielęgnowali życie głębokiej refleksji i akcentują sprawy nadprzyrodzone.

Juda kreśli także obraz pozytywny, czyli wspólnotowórczy. Na pierwszym miejscu kładzie akcent na autentyczną wiarę. Wiara, o której napisał Juda, została tylko raz przekazana człowiekowi przez apostołów Jezusa. O tę wiarę trzeba koniecznie i skutecznie walczyć. Jednakże owa batalia nie jest rozgrywana przeciwko jakiemuś narodowi czy grupie ludzi, ale Judzie dąży do jej budowanie na tym, co zostało precyzyjnie przekazane przez samego Boga. Konieczne jest tutaj stałe przypominanie sobie Bożych słów i budowanie samych siebie na owej nieskażonej wierze. Drugim elementem tworzenia tkanki społecznej jest pełna wiary modlitwa, która jest rozmową człowieka z Bogiem. Modlitwa to nic innego jak otwarcie człowieka na świat ponadmaterialny. Człowiek bowiem posiada rozum i wolność i dlatego potrzebuje czegoś więcej niż tylko nieopanowanego nasycenia swego materialnego wymiaru. Duchowość, którą człowiek posiada w swej naturze, jest kluczowym elementem tworzenia tkanki społecznej. Dialog z Bogiem w ramach modlitwy przenosi się także na rozmowy międzyludzkie. Ostatnia część analiz skupiła się na postawach, które ludzi jednoczą, a nie dzielą, a są nimi litość dla słabości i przełamywanie wewnętrznych wątpliwości co do postępowania bliźniego. Obowiązek okazywania miłosierdzia oraz domniemywanie niewinności bliźniego to postawy prospołeczne, akcentowane bardzo wyraźnie przez Judę. Należy także, w myśl tekstu Judy, strzec siebie samych, aby nie utracić łaski Bożej oraz ratować od zguby wszystkich, którzy błądzą.

W Liście więc widać diametralnie różną postawę wrogów zbawienia i ludzi wierzących: ci pierwsi tworzą podziały, wypowiadają złowrogie słowa oraz odrzucają Boga i świat duchowy, natomiast wierzący tworzą ożywiające więzi z Bogiem i bliźnimi, prowadzą głębokie życie modlitewne i wypowiadają słowa tworzące więzy społeczne.

Bibliografia

- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1958.
- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960.
- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 3, Warszawa 1962.
- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965.
- Bauckham R. J., *Jude, 2 Peter*, eds. B. M. Metzger, D. A. Hubbard, G. W. Baker, Dallas 1983 (*Word Biblical Commentary*, 50).
- Davies P. H., *The Letters of 2 Peter and Jude*, Grand Rapids 2006 (*The Pillar New Testament Commentary*).
- Dunnett W. M., *The Hermeneutics of Jude and 2 Peter: The Use of Ancient Jewish Traditions*, „*Journal of The Evangelical Theological Society*” 31 (1988) No. 3, s. 287–292.
- Joubert S. J., *Language, Ideology and the Social Context of the Letter Of Jude*, „*Neotestamentica*” 24 (1990) Issue 2, s. 335–349.
- Nowy Testament grecki i polski, red. R. Mazur, R. Bogacz, Poznań 2017.
- Mickiewicz F., *List świętego Judy. Drugi List świętego Piotra, Częstochowa 2018* (*Nowy Komentarz Biblijny*, 18).
- Neivaldo J. S., *Obediência e desobediência no seguimento de Jesus: um estudo a partir da epístola de Judas*, „*Protestantismo em Revista*” 39 (2015), s. 73–81.
- Parchem M., *Testament Mojżesza. Wprowadzenie oraz przekład z objaśnieniami*, „*Collectanea Theologica*” 76 (2006) nr 2, s. 79–103.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994.
- Reymond P., *List św. Judy*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. R. Farmer, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2000.
- Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Kraków 1999.
- Stokes R. E., *Not over Moses' Dead Body: Jude 9, 22–24 and the “Assumption of Moses” in their Early Jewish Context*, „*Journal for the Study of the New Testament*” 40 (2017) Issue 2, s. 192–213, <https://doi.org/10.1177/0142064X177400>.

- Szewc E., „Chwały” w listach Judy i 2 Piotra, „Collectanea Theologica” 46 (1976) nr 3, s. 51–60.
- Szojda D., Listy katolickie, w: Wstęp do Nowego Testamentu, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 429–443.
- Trompf G. W., *The Epistle of Jude, Irenaeus, and the Gospel of Judas*, „Biblica” 91 (2010) Issue 4, s. 555–582.
- Wheaton D. H., *Jude*, w: *New Bible Commentary*, eds. D. A. Carson, R. T. France, J. A. Motyer, G. J. Wenham, Downers Grove 1994, s. 1415–1420.
- Wojciechowska K., Rosik M., *Oczekując miłosierdzia. Komentarz strukturalny do Listu św. Judy*, Warszawa 2020.
- Zbroja B., Biblijne „szemranie”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 58 (2005) nr 1, s. 29–42, <https://doi.org/10.21906/rbl.579>.
- Żywica Z., Bezbożni bluźniercy w Liście Judy, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 13 (2020) nr 4, s. 507–522, <https://doi.org/10.12775/BPTh.2020.023>.
- Żywica Z., Pareneza dla „Umiłowanych” w zagrożeniu wiary i zbawienia i Liście Judy, „Studia Warmińskie” 58 (2021), s. 267–283, <https://doi.org/10.31648/sw.6308>.

